

Manipulacje złotem i srebrem pod lupą Niemiec

8 stycznia 2014

Mija właśnie rok od czasu kiedy Niemcy usłyszały od USA, że na zwrot złota muszą poczekać sobie 7 lat. W momencie, gdy Wenezuela odzyskała całe złoto w 3 miesiące, okres kilku lat musiał bardzo zabołec dawnego sojusznika. Co prawda Kanclerz Merkel brakuje odwagi, jaka cechowała Genarala De Gaulle'a w walce o odzyskanie złota, lecz jak widać po ostatnich ruchach niemieckiego BaFin'u kraj ten zaczyna ogrywać się na kartelu.

BaFin jest organem nadzoru nad rynkami finansowymi w Niemczech. BaFin działa w miarę niezależnie i raportuje bezpośrednio do Ministerstwa Finansów. Działania agencji przez ostatni rok jasno pokazują, że Niemcy jako pierwszy kraj przystąpił do robienia porządku na rynkach finansowych.

Skandal z ustawianiem LIBOR'u, który wybuchł przed ponad 2 laty, a w którym uczestniczył Deutsche Bank zapoczątkował intensywne śledztwo, które ciągnie się do dziś, a efektem którego są liczne akty oskarżenia. Działania organizacji nasiliły się zwłaszcza w ciągu ostatniego roku po odmowie wydania złota. Oliwy do ognia dolał skandal ze szpiegowaniem polityków wysokiego szczebla przez NSA. Kolejny nacisk na oczyszczenie systemu pochodzi ze wschodu i wiąże się z utratą alokowanego złota przez Deutsche Bank.

Jak widać miarka się przebrała i Niemcy postanowili uderzyć tam, gdzie boli najbardziej, czyli w manipulacje cenami złota i srebra, a konkretnie w London Gold Fixing.

Czym jest London Fix? Otóż każdego dnia w Londynie przedstawiciele 5 banków spotykają się dwa razy dziennie aby ustalić cenę złota. Rytuał ten wywodzi się jeszcze z roku 1919. Na podstawie informacji z różnych oddziałów banki: Barclays, Deutsche Bank, Bank of Nova Scotia, HSBC i Societe

Generale ustalają jaka ma być cena złota i srebra. Poranna publikacja ceny praktycznie otwiera handel w świecie zachodnim dla rynku o dziennych obrotach rzędu 215 mld USD.

Wiedza o przyszłej cenie metalu nawet z wyprzedzeniem kilkunastu minut daje ogromną przewagę względem innych uczestników rynku i jest nagminnie wykorzystywana przez główne banki do tzw. insider tradingu.

Właśnie insider trading oraz manipulacja rynkiem złota jak i srebra jest przedmiotem dochodzenia prowadzonego przez BaFin. Po licznych przesłuchaniach wiele osób zaangażowanych w proces zgodziło się na współpracę. Wydaje się, że Prezes BaFin'u Elke König traktuje realizację swoich zadań bardzo poważnie.

Mimo, iż podobne sprawy badane są przez brytyjski Financial Conduct Authority czy amerykański CFTC to wyłącznie po Niemczech oczekuję rezultatów. O ile w przypadku UK może coś się wydarzyć o tyle w USA na czele organizacji nadzoru zawsze zasiadały osoby mianowane przez kartel. Doskonałym przykładem skorumpowania był Bart Chilton, który mimo ewidentnych dowodów przez lata nie dopatrzył się manipulacji na rynku złota i srebra.

Czy tym razem będzie inaczej?

Elke König jest właściwą osobą do trudnych zadań i dowiodła wiele razy, że nie boi się kartelu. Twarde dowody na manipulacje rynkiem złota i srebra w połączeniu z handlem na bazie poufnych informacji niewątpliwie bardzo by się przysłużyły do rozbicia archaicznej procedury wpływania na cenę jaką jest London Fix. Mimo, iż BaFin może prowadzić dochodzenie wyłącznie przeciwko bankom niemieckim co ogranicza działania wyłącznie do jednego z pięciu uczestników London Gold Fixing to atmosfera skandalu wynikła z ewentualnego skazania pewnych osób wymusiłaby na Brytyjczykach czy Francuzach podobnie inicjatywy.

Czas pokaże jak sprawa się zakończy. Niemniej wściekłość

Niemców na USA oraz kartel bankowy jest ogromna i jest to kolejny czynnik, który z czasem przyłoży się do uwolnienia cen złota i srebra spod manipulacji papierem.

Źródło: [Independent Trader.pl](http://IndependentTrader.pl)

Nadesłano do „Wolnych Mediów”